

## Obrzęd różnych liti i czuwania

**Kapłan:** Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**I zaczynamy:** Amen. **Trisagion.** Najświętsza Trójco. Ojcze nasz.

**Kapłan:** Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**My:** Amen. Panie, zmiłuj się (**dwanaście razy**).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga. Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

**Recytujemy Psalm 142 – patrz s. .**

**Na końcu śpiewamy:** Niech dobry Twój duch prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja. Chwała Tobie, Boże (**trzy razy**).

**Diakon mówi wielką ektenię:** W pokoju do Pana módlmy się, **dodając do niej odpowiednie prośby. Po ekfonesis:**

Bóg i Pan, i objawił się nam. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

**Stichos 1:** Wyznawajcie Pana, albowiem jest dobry, bo na wieki Jego miłosierdzie.

**Stichos 2:** Oblegający otoczyli mnie i w imię Pańskie sprzeciwiłem się im.

**Stichos 3:** Nie umrę, lecz będę żył i opowiadał dzieła Pańskie.

**Stichos 4:** Kamień, który odrzucili budowniczo, ten stał się kamieniem węgielnym, jest on od Pana i jest przedziwny w oczach naszych.

**Tropariony, ton 6:**

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskawości, i wybaw nas od wrogów naszych, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, a my ludem Twoim, wszyscy dziełem rąk Twoich, i imienia Twego wzywamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

Zaczynamy recytować pierwszą stację Psalmów, według tonu 6, śpiewając po każdym wersecie troparion, ton 6:

Łaskawy, wielce cierpliwy i szczodry Panie, zaśliz swoje miłosierdzie na swój lud.

Recytujemy Psalm 6:

Panie, nie karć mnie w swym gniewie i nie doświadczaj mnie w swej zapalczywości. Zmiłuj się nade mną, Panie, bo jestem słaby, ulecz mnie, Panie, bo drżą moje kości. I dusza moja jest bardzo strwożona, lecz Ty, Panie, dokądże jeszcze? Powróć, Panie, ocal moją duszę, wybaw mnie w swym miłosierdziu! Bo nikt z umarłych nie wspomni o Tobie, któż będzie Cię wyznawał w otchłani? Zmęczyłem się moim wzdychaniem, obmywał będę co noc moje łóżce, posłanie moje będę skrapiał łzami. Zaćmiło się od gniewu moje oko, postarzałem się wśród wszystkich moich wrogów. Odstąpcie ode mnie wszyscy czyniący nieprawość, bo Pan usłyszał głos mojego płaczu. Usłyszał Pan moje błaganie, modlitwę moją Pan przyjął. Niech się zawstydzą i bardzo zatruwożą wszyscy moi wrogowie, niech się nawrócą i zawstydzą bardzo w tej chwili.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jako szczodry, Panie, zlituj się nad Twoim ludem, jako wielce cierpliwy pojednaj się i zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Władczyni, wysławiana, błogosławiona, jako miłująca dobro pociesz i zmiłuj się nad nami.

Także pierwszy z kapłanów odmawia jedną z modlitw litii, to znaczy czego dotyczy prośba: suszy, deszczu lub innych próśb, jakie wypadną, a także mówimy małą ekfonesis: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

My: Amen.

Zaczynamy drugą stację według tonu 6.

Refren: Miłościwy, zmiłuj się, zmiłuj się, zmiłuj się nad nami, Panie.

Recytujemy Psalm 101:

Wyznaję Ciebie, Panie, całym moim sercem, w zgromadzeniu sprawiedliwych i ich gronie. Wielkie są dzieła Pańskie, godne badania przez wszystkich kochających Go. Dzieło Jego jest wspaniałe i godne, a Jego prawda trwa na wieki wieków. Pamiętnymi uczynił swoje cuda, miłosierny i szczodry jest Pan. Pokarm daje tym, którzy się Go lękają, pamięta na wieki swoje Przymierze. Ukazał swoje dzieła swojemu ludowi, dał im dziedzictwo pogan. Dzieła Jego rąk są prawdą i sądem, wszystkie Jego przykazania są niezawodne, umocnione na wieki wieków, uczynione w prawdzie i prawości. Wybawienie zesłał swemu ludowi, na wieki ogłosił swoje Przymierze, święte i budzące bojaźń jest Jego imię. Początkiem mądrości jest bojaźń Bożą, natomiast rozum we wszystkim je czyni, Jego chwała trwa na wieki wieków.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jako szczodry, Panie, zlituj się nad Twoim ludem, jako wielce cierpliwy pojednaj się i zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Władczyni, wysławiana, błogosławiona, jako miłująca dobro pociesz i zmiłuj się nad nami.

**Drugi kapłan odmawia inną modlitwę. Także mała ektenia z ekfonesis:** Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

**My:** Amen.

**Zaczynamy trzecią stację według tonu 6:**

**Refren:** Jako szczodry, Panie, zlituj się nad Twoim ludem, jako wielce cierpliwy pojednaj się i zmiłuj się nad nami.

**Recytujemy Psalm 78:**

Ludu mój, słuchaj mego Prawa, nakłoń ucha na słowa moich ust. W przypowieściach otworzę moje usta, wypowiem rzeczy tajemne od początku. Wszystko, co słyszeliśmy i poznaliśmy, co opowiedzieli nam ojcowie, nie zostało zakryte przed ich synami, aby w przyszłym pokoleniu głosili chwałę Pana i Jego potężne dzieła oraz cuda, których On dokonał. Wzbudził świadectwo w Jakubie, ustanowił prawo w Izraelu i rozkazał naszym ojcom, by je oznajmili swym synom, aby je poznało przyszłe pokolenie, synowie, którzy się narodzą. A oni powstaną i opowiedzą to własnym synom, by w Bogu złożyli nadzieję, nie zapominali o Bożych dziełach, lecz przestrzegali Jego przykazań. Aby nie stali się jak ich ojcowie, pokolenie przewrotne i buntownicze, pokolenie, które nie było prawe sercem i duchem nie zawierzyło Bogu. Synowie Efraima, naciągający łuk i strzelający, cofnęli się w dniu bitwy. Nie dochowali przymierza z Bogiem, nie chcieli postępować w Jego prawie. Zapomnieli o Jego dobrodziejstwach i o Jego cudach, jakie im okazał. O cudach, które uczynił wobec ich ojców w ziemi egipskiej, na równinie Tanis. Rozdzielił morze i przeprowadził ich, zamknął wody jak w bukłaku. Prowadził ich za dnia w obłoku, całą noc w blasku ognia. Na pustyni rozłupał skałę i napoił ich jakby z wielkiej otchłani. Wywiódł wodę ze skały, a wody wyprowadził niby rzeki. A oni nadal grzeszyli przeciwko Niemu, pobudzili Najwyższego do gniewu na pustyni. Kusili Boga w swych sercach, domagając się stawy dla swych dusz. Uwłaczali Bogu, mówiąc: Czyż Bóg potrafi zastawić stół na pustyni? Wprawdzie uderzył skałę i wypłynęły wody, wezbrały strumienie, ale czy może dać chleba i przygotować stół swemu ludowi? Przeto Pan, usłyszawszy to, rozgniewał się, ogień rozpalił się przeciwko Jakubowi i gniew spadł na Izraela, bo nie uwierzyli Bogu i nie zaufali Jego zbawieniu. Nakazał chmurom w górze i otworzył bramy nieba. Sprawił, że spadła na nich manna do jedzenia, dał im chleb niebieski. Chleb aniołów spożywał człowiek, zesłał im pokarm w obfitości. Zabrał z nieba wiatr od morza, a swą mocą sprowadził wiatr z Libii. Mięso spuścił na nich jak deszcz, jak piasek morski ptactwo skrzydlate. Spadło

ono pośród ich obozu, wokół ich namiotów. Jedli i dobrze się nasycili, zaspokoił ich pożądanie. A oni nie zaniechali swego pożądania, mając jeszcze pokarm w ustach. Spadł na nich gniew Boży i zabił ich w wielkiej liczbie, i spętał wybranych Izraela. Pomimo wszystko oni nadal grzeszyli i nie wierzyli Jego cudom. Przemijały ich dni w marności, a lata ich w pośpiechu. Gdy ich zabijał, zaczynali Go szukać, nawracali się i o świcie przychodzili do Niego. Przypomnieli sobie, że Bóg jest ich wspomozieniem, że Bóg Najwyższy jest ich Odkupicielem. Zwodzili Go swymi ustami, kłamali Mu swym językiem. Ich serce nie było prawe wobec Niego, nie pozostali wierni Jego przymierzu. Ale On jest miłosierny, przebacza im grzechy i nie wytraca ich. Wielokrotnie odwraca swój gniew i nie rozpala całej zapalczywości. Pamięta bowiem, że są tylko ciałem, tchnieniem, które ulatuje i nie wraca. Ileż razy drażnili Go na pustyni, pobudzali Go do gniewu w ziemi bezwodnej. Odwracali się i kusili Boga, rozgniewali Świętego Izraela, nie pamiętali o Jego ręce, o dniu, gdy wyzwolił ich z ręki ciemności. Okazał w Egipcie swe znaki, swoje cuda na równinie Tanis. Ich rzeki zamienił w krew i potoki, by nie mogli pić. Zesłał na nich psie muchy, aby ich kąsały, żeby, aby ich trapiły. Ich owoce wydał rdzy, a ich plony szarańczy. Ich winnice wybił gradem, szronem wyniszczył drzewa figowe. Ich bydło wystawił na grad, a ich dobytek na pastwę ognia. Zesłał na nich gniew swego oburzenia, poselstwo złych aniołów. Otworzył drogę dla swego gniewu, nie oszczędził ich dusz od śmierci, ich bydło wydał na pomór. Poraził wszystko pierworodne w Egipcie, pierwociny ich trudu w namiotach Chama. I zgromadził swój lud niby owce, zaprowadził ich jak trzodę na pustynię. Prowadził ich w nadziei i nie lękali się, a wrogów ich przykryło morze. I wprowadził ich na górę swej świętości, na górę, którą zdobył własną prawicą. Wypędził pogan sprzed ich oblicza, sznurem wyznaczył im dziedzictwo, w ich namiotach osadził pokolenia Izraela. A oni kusili i gniewali Boga Najwyższego, nie strzegli Jego świadectw. Odwrócili się i łamali przymierze, jak ich ojcowie, zmienili się w łuk zepsuty. Pobudzali Go do gniewu przez swoje wyżyny, przez swoje posągi pobudzali Go do zazdrości. Bóg to usłyszał i wzgardził, całkowicie zniweczył Izraela. Porzucił namiot w Silo, swój przybytek, w którym mieszkał wśród ludzi. Wydał ich moc w niewolę, ich piękność w ręce wroga. Wydał swój naród pod miecz, pogardził swoim dziedzictwem. Ich młodzieńców pochłonał ogień, a ich dziewice nie zostały oplakane. Ich kapłani wyginęli od miecza, a ich wdowy nie mogły zawodzić. Pan zbudził się jakby ze snu, jak wojownik upojony winem. Swych wrogów poraził od tyłu i okrył ich wieczną hańbą. Odrzucił namiot Józefa i nie wybrał pokolenia Efraima, lecz wybrał pokolenie Judy, górę Syjon, którą umiłował. Zbudował swą świątynię jak jednoróżców, na tej ziemi umocnił ją na zawsze. Wybrał Dawida, swego sługę, zabrawszy go z owczych zagród. Zabrał go od owiec brzemiennych, by pasł Jakuba, swego sługę, i Izraela, Jego dziedzictwo. I pasł ich w niewinności swego serca, rozsądnie prowadził ich swymi rękoma.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Jako szczodry, Panie, zlituj się nad Twoim ludem, jako wielce cierpliwy pojednaj się i zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Władczyni, wysławiana, błogosławiona, jako miłująca dobro pociesz i zmiłuj się nad nami.

**Anabatmi, antyfona 1, ton 4:**

Od młodości mojej liczne dręczą mnie pokusy, lecz sam mnie ochraniaj i zbaw, Zbawco mój. Nienawidzący Syjonu, będziecie zawstydzeni przez Pana i jak trawa w ogniu będziecie wysuszeni.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Świętym Duchem żywi się wszelka dusza i w czystości wywyższa, jaśniejąc troistą jednością świętej tajemnicy.

**Także:** Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

**Stichos:** Chwalcie Pana w Jego świętych, chwalcie Go na firmamencie Jego mocy.

**Ewangelia po litii i kanon, jaki jest przypisany po pierwszej recytacji Psalterza, czego dotyczy prośba, taka sama Ewangelia, kanon i modlitwa.**

**Także zwykle rozesłanie.**